

Sygn. akt V ACa 1029/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk (spr.) SO del. Mariusz Struski
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko J. T.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 10 października 2012 r. sygn. akt I C 426/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) o tyle, że nakazuje pozwanemu J. T., aby złożył powodowi M. C. w ciągu miesiąca od dnia wydania niniejszego wyroku w formie listu oświadczenia następującej treści: „(...)”,

b) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty sądowej;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej apelacji.

V ACa 1029/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z 10 października 2012 r. oddalił (...) przeciwko (...) o ochronę dóbr osobistych i

odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Zasadnicze motywy wyroku są następujące:

Powód domagał się zobowiązania pozwanego do przeproszenia na łamach (...) i (...) za naruszenie dóbr osobistych podczas składania zeznań

przed Sądem Rejonowym w (...) w sprawie (...) w wypowiedzi „powód był według mnie (...)”. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, wyjaśnił, że jako świadek odpowiadał na pytania sądu i podawał pewne informacje związane z zatrudnieniem powoda oraz podzielił się własnymi odczuciami na ten temat.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 czerwca 2010 pozwany składał jako świadek zeznanie przed Sądem Rejonowym w (...) w sprawie z powództwa M. C. zapłatę sygn. akt (...). Pozwany zeznał o faktach odnoszących się do pracy powoda. W toku zeznań powiedział m.in. „powód w mojej ocenie był człowiekiem (...), wykorzystywał (...) dla celów prywatnych”.

W ocenie Sądu Okręgowego ta wypowiedź pozwanego zawiera jego opinię o pracy pozwanego i nie może być traktowana jako mająca na celu poniżenie lub pomówienie powoda, więc nie stanowi czynu naruszającego jego dobra osobiste, tym bardziej, że motywy tej oceny pozwany wyjaśnił w toku składania tamtych zeznań, a do składania zeznań był zobowiązany. To działanie pozwanego mieści się więc w porządku prawnym. Dlatego Sąd oddalił powództwo na podstawie art. 24 k.c.

Powód złożył apelację. Domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił „błędne przyjęcie (...) za wiarygodne rzekomych faktów podawanych przez pozwanego (...)” oraz „naruszenie zasad współżycia społecznego i norm prawnych”. Jego zdaniem jest wysoce prawdopodobne, że wskutek zeznań pozwanego w tamtej sprawie zapadł wyrok na niekorzyść powoda. Wyjaśnił, że pracował jako przedstawiciel handlowy u przedsiębiorcy, u którego pozwany był dyrektorem handlowym, powód sprzedawał (...).

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna. Trafny jest wynikający z niej zarzut błędnej oceny znaczenia wypowiedzi pozwanego o powodzie w sprawie (...) zawartej w zdaniu

„(...) powód w mojej ocenie był człowiekiem (...), wykorzystywał (...) (odpis protokołu rozprawy - k. 41).

Prawdą jest, że pozwany miał obowiązek złożenia zeznań w tamtej sprawie, ale celem zeznań jest ustalenie faktów, a nie ocen świadka odnoszących się do innych osób. Z treści protokołu nie wynika, by pozwany był w tamtej sprawie pytany o ocenę, ale przede wszystkim dokonywana ocena musi mieć podstawy w faktach. Tak więc składanie zeznań przed sądem mieści się w porządku prawnym, ale wyrażanie ocen o innych osobach powinno mieć racjonalne podstawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powiedzenie o drugim człowieku, że jest (...), godzi w jego dobre imię, czyli narusza jego dobro osobiste (art. 23 k.c.). Według art. 24 § 1 k.c. domniemywa się, że naruszenie dobra osobistego jest bezprawne. Oznacza to, że ciężar wykazania braku bezprawności oraz prawdziwości podstaw do dokonanej oceny drugiego człowieka, spoczywa na naruszcycielu. W tym przypadku ciężar ten spoczywał na pozwanym.

Tymczasem pozwany nie tylko nie wykazał (nie udowodnił), że miał faktyczne podstawy do takiej wypowiedzi o powodzie, ale nawet nie wskazał przesłanek tej oceny ani dowodów pozwalających na weryfikację zasadności jego przekonania o takim postępowaniu powoda. Dla samej zasady ochrony dóbr osobistych nie ma znaczenia, że ta ocena nie miała na celu poniżenie czy pomówienie powoda.

W tych okolicznościach powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, tzn. powód jest uprawniony do żądania ochrony jego dobrego imienia. Nie oznacza to, iż żądany przez niego sposób ochrony może być zaakceptowany. Naruszenie dobra nastąpiło w wąskim kręgu osób. Powód nie twierdził, że wówczas na sali rozpraw była publiczność, bądź by opinia wyrażona o nim przez pozwanego została rozpowszechniona. W tej sytuacji nie jest usprawiedliwione żądanie zasądzenia świadczenia pieniężnego (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.), które według art. 448 k.c. nie jest obligatoryjne w każdym przypadku żądania, nie jest też usprawiedliwione żądanie, by tekst przeprosin pozwany zamieścił w prasie. Zdaniem Sądu powód może uzyskać satysfakcję wskutek przeproszenia go przez pozwanego w skierowanym do niego liście. Art. 24 § 1 k.c. nakazuje, by zadośćuczynienie za krzywdę było odpowiednie do okoliczności i skutków naruszenia dobra osobistego. W tym przypadku odpowiednim zadośćuczynieniem jest listowne przeproszenie. Treść tego przepisu pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia.

Treść żądanych przeprosin jest odpowiednia do okoliczności naruszenia dobra osobistego powoda, z tym zastrzeżeniem, że wskazany przez powoda zwrot (...)nie jest konieczny dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Mając te argumenty na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i częściowo uwzględnił powództwo, a w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., obciążając pozwanego, jako przegrywającego spór, kosztami sądowymi (opłatą sądową od pozwu i od uwzględnionej apelacji), od uiszczenia których powód był zwolniony (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).